

Śmieciowy absurd

24 listopada 2019

Z całej Polski napływają informacje o podwyżkach opłat za wywóz śmieci, jakie szykują nam lokalne samorządy. Niekiedy wzrost będzie naprawdę drastyczny, bo sięgający 100-200 proc. Wszystko dzięki przyjętej w 2013 roku ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nieco upraszczając: w myśl tej ustawy na mieszkańców może być nałożony obowiązek wykonywania bezpłatnej pracy polegającej na segregowaniu odpadów na 5 typów. Mimo wykonywania tej pracy mieszkańcy muszą płacić za wywóz segregowanych śmieci więcej, niż płacili gdy śmieci nie trzeba było segregować.

Przypomnijmy – przyjęta w 2013 roku ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach miała wprowadzić prawdziwą rewolucję w zakresie recyklingu śmieci w Polsce. Ustawa nałożyła na gminy obowiązek przygotowania oraz wdrożenia systemu, który zapewni selektywne zbieranie odpadów, doprowadzi do ograniczenia składowania i w konsekwencji umożliwi jak najlepsze ich zagospodarowanie, zapobiegając nielegalnemu pozbywaniu się śmieci.

Co się jednak stało, gdy ustawa weszła w życie? Otóż samorządy zaczęły ją realizować, ale na swój sposób. Gminy bardzo często nie potrafiły rzetelnie oszacować ilości wytwarzanych na swoim terenie śmieci i asekuracyjnie nakładały na mieszkańców wyższe opłaty. Poza tym z firmami odbierającymi śmieci niejednokrotnie rozliczały się ryczałtem, niezależnie od ilości wywożonych nieczystości. Co prawda zaczęły obowiązywać nowe zasady segregacji odpadów, jednak rynek ich wywozu został praktycznie zmonopolizowany przez działające na danym terenie pojedyncze firmy, które bardzo szybko narzuciły własną politykę cenową, co „przy okazji” dodatkowo wypaczyło wysokość opłat płaconych przez mieszkańców.

Warto odnotować, że po dwóch latach obowiązywania nowej ustawy

śmieciowej (2015 r.) NIK wydała krytyczny raport, w którym stwierdziła, iż żaden cel tej ustawy nie został w praktyce zrealizowany. W 2017 r. NIK wydała kolejny krytyczny raport o gospodarowaniu odpadami komunalnymi. Kontrolerzy nie mieli wątpliwości – działania organów administracji publicznej na rzecz prawidłowego zagospodarowania odpadów komunalnych są niedostateczne i nieskuteczne, a nieprawidłowości stwierdzono na wszystkich szczeblach funkcjonowania systemu gospodarki odpadami.

W cywilizowanych krajach na segregacji i recyklingu odpadów można zarobić przyzwoite pieniądze. W Polsce sytuacja wygląda tak, że obowiązek pracy związany z segregacją odpadów na 5 typów wykonywany jest bezpłatnie przez nas samych. Owoce tej pracy trafiają do właścicieli lokalnych firm zajmujących się wywozem i recyklingiem odpadów, którzy jednak za obsługę poszczególnych gmin chcą coraz większych pieniędzy. W efekcie wykonujący nieodpłatną pracę przy segregacji odpadów mieszkańcy gmin muszą płacić coraz większe rachunki (bowiem gminy przerzucają roszczenia firm na mieszkańców). Podwyżki, jakie będą funkcjonowały od przyszłego roku, będą naprawdę drastyczne. W niektórych przypadkach mowa o wzroście rzędu 100-200 proc. Powstaje pytanie – czy ten szalony rajd kosztów wykonywania usług komunalnych w końcu wyhamuje?

Na podstawie: NIK.gov.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#), Trojmiasto.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl